# RUSKI INWALID

**No. 193.**

NIEDZIELA. 15 Sierpnia 1820 r.

CZYLI

# WIADOMOŚCI WOJENNE.


*Treść.* Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Prussy. Austryia. Francyia. Angliia. Niderlandy. Włochy.

## WIADOMOŚCI KRAIOWE.

### Królestwo Polskie.

*z Warszawy*, 12 *Sierpnia*.

— *z Dziennika Praw.* —

*Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.*

Z Bożiey Łaski

MY ALEXANDR I.

Cesarz Wszech Rossyy; Król Polski.

&c. &c. &c.

Wząwszy na uwagę rapport, w którym Namiestnik Nasz wystawia Nam w imieniu Deputacyi wyznaczoney artykułem 19 Naszego postanowienia z dnia $\frac{5}{17}$ Czerwca 1817 r. iż czas trzyletni zostawiony artykułem 17 tegoż samego postanowienia, osobom prywatnym dla złożenia dowodów do tytułów honorowych, których teraz używaią, uznany został za niedostateczny z powodu iż znaczna liczba osób znaydnie zię dotychczas w niemożności dostraczenia powyższych dowodów, tak dla odległości mieysc, w których się one znayduią, iak z przyczyny trudnosci w ich wyszukiwaniu, oraz dla wielu innych niepzzewidzianych przeszkód, postanowiliśmy i stanowiemy:

Artykuł 1. Termin oznaczony artykułem 17 Naszego postanowienia dla udowodnienia tytułów honorowych o rok ieden przedłużonym zostaie.

Art; 2. Wykonanie ninieyszego postanowienia i umieszczenie go w Dzienniku Praw Namiestnikowi Naszemu i Senatowi i Królestwa Naszego Polskiego polecamy.

Dan w *Carskiem Siele*, d. $\frac{7}{19}$ Lipca 1820 r.
(podpisano) ALEXANDER.
Minister Sprawiedliwosci
(podpisano) *Badeni.*
przez Cesarza i Króla Minister
Sekretarz Stanu
(podpisano) Ig *Sobolewski.*
Zgodno z Oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu.
(podpisano) Ig: *Sobolewski.*
Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(podpisano) *Kossecki.*

---

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### PRUSSY.

z *Berlina*, 5 *Sierpnia*.

Gazeta *powszechna Niemiecka* zawiera następuiący wypis listu, pisanego z Berlina pod d. 11 Lipca:—»Wczoray wieczorem od godziny 8mey do 11tey był tu wielki rozruch. Łatwo sobie wystawić można, iż z tego powodu biegać będą opaczne pogłoski. Trzech rzemielniczków poszło w wieczor do szynku wódki niedaleko placu *Piotra*, i częstem wychylaniem kieliszków obchodzili Poniedziałek; wkrótce przyszło między niemi do bitwy, przy czem ieden z nich stłukł kieliszek, i nie chcąc go zapłacić, zaczął się sprzeczać z gospodarzem. Od słów przyszło do razów, tak dalece, iż nayblizszą wartę wezwano na pomoc. Nim ta nadeszła, zebrało się iuż wiele rzemieślników i mieszczan idących za aresztowanemi na mieysce straży. Stoiący tam żołnierz z batalionu strzelców *Neuschatelskich*, chcąc tłok powsciągnąć, odepchnął kolbą kilku ludzi. Obrażeni mieszczanie zaczęli łżyć będącego na straży żołnierza; ten musiał zawołać całey warty. Wtedy mieszczanie, a po większey części młodzi rzemieslniczkowie piani, uderzyli na straż, która zniewoloną została do przywołania pomocy straży zamkowey i innych. Zgromadziło się blisko 1000 mieszczan; liczba ta i hałas powiększały się co chwila; iuż niektórych skrwawionych wyniesiono z mieysca. Jenerał Porucznik *Tauenzien*, równie iak Jenerał *Brauchitsch*, dowódca miasta, starali się uspokoić rozruch, lecz napróżno; przybyła nakoniec żandarmerya konna i tłum rozpędziła. Późno atoli ieszcze w nocy nie było spokoyności na przyległych temu placu ulicach; szczęściem, w zgiełku nikt nie utracił życia; kilka tylko osób zostało ranionych.« — Z powodu takiego to zdarzenia wyszedł, iak wiadomo, d. 13 Lipca rozkaz policyyny, aby się na ulicach nieskupiano, i bez potrzeby nie zatrzymywano.

### AUSTRYIA.

z *Wiednia* 6 *Sierpnia*.

Pomiędzy wielu Damami, które N. Cesarzowa niedawno orderem krzyża gwiazdzistego zaszczycić raczyła znayduią się: Arcy-Xiężna *Maryia Elżbieta Franciszka*, z domu Xiężniczka *Savoye de Carignan*, małżonka Arcy-Xięcia *Raynera*, Vice-Króla Królestwa Lombardzko - Weneckiego, tudzież *Helena* Hrabina *Męcińska*, z domu Hrabianka *Stadnicka*.

Dnia 17. z. m. o wpół do 7mey zrana dało się uczuć w Inspruku mocne trzęsienie ziemi, i trwało blisko 4 sekundy. Wypadek ten tem bardziey zadziwia mieszkańców, iż zdarzył się właśnie w dzień S. *Alexego*, podczas uroczystego nabożeństwa, i na uproszenie Boga, o zachowanie nadal miasta od tego nieszczęścia. Wszystkie prawie domy mniey więcey ucierpiały; w kilku nawet zawaliły się sklepienia i mury. Z kościoła parafiialnego urwał się kawał kamienia, i o kilka sążni od mieysca padł na ulicę. Z góry zwaney Georgen-Berg, urwały się ogromne kawały skał, i spadły na dolinę. Trzęsienie to dało sią także uczuć w mieście Szwarze w Tyrolu.

### FRANCYIA.

z *Paryża*, 8 *Sierpnia*.

Życzeniem iest całey Francyi, aby Xiężna *Berry* powiła syna. W mieście *Luval* odprawia się co tydzień solenna msza z tego powodu. Toż samo dzieie się w *Verdun*, *Narbonne*, *Fontainebleau*, *St. Germain*, *en Laye*, *Bellai*, *Rambouillet*, *Pontoise* i w kilku innych miastach.

Słychać, iż kawaler *Bergami* dla tego ztąd wyiechał, że na przełożenie Posła Angielskiego przy dworze naszym, odebrał od Policyi zalecenie, aby się w Paryżu nie znaydował.

Na zaniesioną przez Posła Portugalskiego skargę z powodu wydanego tu dziełka pod napisem: *Pièces politiques*, pociągniono do sądu Pana *Bosquet Dechams* wydawcę, i Xięgarza *Correard*, a za obrażenie osoby Króla Portugalskiego i Posła iego skazano wydawcę na trzyletnie więzienie i zapłacenie 5000 franków kary pieniężney; Xięgarza zaś uwolniono.

Policyia tuteysza dla tego zabrała ostatnie dzieło Xiędza *Pradt*: *O prawie względem wyborów*, iż w niem smiało napisał o zaszłych niedawno w Paryżu wypadkach. Ubolewa, iż nawet swiętość Izby zgwałcowano, i rozruchy w Paryżu z powodu przelaney krwi porównywa do rzezi w Kadyxie. W obu tych miastach (pisze) ludzie ustroieni w mundury, które sami hańbią, powodowani dawną nienawiścią ku urządzeniom kraiowym, nakłaniali żołnierzy do mordowania bezbronnego ludu.

Xiąże *Borghese* otrzymał od Króla wielką wstęgę legii honorowey.

Monarcha mianował 22 nowych Prefektów. Pan *Mulouet* Pefekt Departamentu Niższey *Sekwany*, został Prefektem *Niższego Renu*, na mieyscu Vice-Hrabiego *Decazes*, który obiął urząd Prefekta Departamentu *Tarn;* Pan *Murat* Prefekt Departamentu *Des Aveyrons*, został Prefektem Departamentu *Côte du nord* i t. d.

## Angliia.

*z Londynu, 4 Sierpnia.*

Były sędzia naczelny na wyspach Jońskich Pan *Henrich*, wyiechał niedawno z stolicy tuteyszey i wskutek poleceń Królowey udał się do Włoch, celem zebrania tam potrzebnych w iey sprawie świadków. Ze strony Rządu otrzymał on uroczyste zapewnienie, że uczynione będą wszelkie dogodnosci względem pasportów dla osob maiących w tym celu przybydz do Anglii.

Król JMść był dziś obecny na popisach 10 huzarów, trzeciego ułanów i dwóch pułków gwardyi, które miały mieysce na placu *Huntzlow*. N. Pan spotkany był przez Xiążąt *Jorskiego*, *Kembridge* i *Wellingtona*. Lordowie *Cathcarte* i *Sommerset* znaydowali się także na tych popisach.

W iedney z gazet naszych pomieszczone było niedawno pismo iakieyś kobiety podpisaney *Jemima* proiektuiące zrobić subskrypcyią między płcią piękną całego królestwa, celem złożenia pewney summy, na kupienie serwisu srebrnego, aby go ofiarować Królowey w zamianę tego, którego iey odmawiaią ministrowie. Autorka pisma wyraża, że ieśli 100 tysięcy kobiet ofiaruie na ten przedmiot po pięć szylingów, lub 500 tysięcy po iednym szylingu, to iuż będzie 25 tysięcy funtów szterlingów, a ta summa zapewne dostateczną będzie na kupienie żądanego serwisu.

Druga gazeta czyni z tego powodu następuiące uwagi. »Mysl wyborna, i warta wykonania! Lecz w takiem zdarzeniu byłoby rzeczą przyzwoitą wyryć na talerzach rozmaite podróże i przypadki Królowey, a na wielkim półmisku do pieczystego, trumfalny iey wiazd do stolicy, kiedy lud ciągnął iey poiazd na sobie i zatrzymał się przed sklepem ławnika *Balthman*.

## Niderlandy.

*z Hagi 5 Sierpnia.*

Królestwo JchMość oboie i wszystkie członki nayiasnieyszey rodziny, przyięli zaproszenie miasta Gandawy, które oswiadczyło przez umyslną deputacyią, iż pragnie szczęscia widzenia w roku ninieyszem Nayiasnieyszych osob w murach swoich, gdzie wystawią się na widok publiczny rozmaite płody rękodzielni kraiowych. Powiadaią że dwór wyiedzie tam 20. b. m.

## Włochy.

*z Neapolu, 31 Lipca.*

Kommissyia neapolitańska bespieczeństwa publicznego, wydała pod dniem 20 Lipca następuiące ogłoszenie: »Według otrzymanych tu dosniesień z Palermo, zaszły tam w dniu 16 b. m. zamieszania. Woyska pospieszyły aby powrócić znowu spokoyność i porządek i niestety! lała się krew obficie, a ludzie którzy będąc dziećmi iedney oyczyzny, iak brat brata kochać byli powinni, zabiiali się nawzaiem. Wiedzieć iednakże należy że wsrod tey krwawey sceny, ani ieden z będących tam Neapolitańczyków niebył raniony i świętę prawa goscinnosci nayprzyzwoiciey zachowywały się. Niektórzy z buntowników co byli zrabowali ieden dom, powrócili, zaraz wszystkie rzeczy, skoro się tylko dowiedzieli że były własnoscią iednego z spółobywateli naszych. Wśrod powszechnego niebespieczeństwa i trwogi ustanowiono iuntę, która się składa z naylepszych przyiacioł pokoiu, z osob posiadaiących powszechne zaufanie. Tato iunta troskliwie dba aby porządek i pokoy iak nayrychley powróconymi, a wszelkie zamachy podburzycieli i stronników buntu odwrócone zostały.« — Według doniesień prywatnych z Palermo, rozlanie krwi było tam straszne. Powypuszczano więźniów i przestępców, a ci biegaiąc po ulicach zapalali domy i niszczyli wszystko na co tylko

natrafili. Zakonnice nawet zapalone fanatyzmem lały na biiących się wrzącą oliwę. Cały prawie pułk Królewski zniesionym został.

Oto iest odezwa namiestnika Sycylijskiego którą opuszczaiąc tę wyspę wydał do członków iunty:

»Członki Junty Sycylijskiey tymczasowey! Na was zlewam rządy tego Królestwa. Własna wasza korzyść, zachęci was do przedsięwsięcia iak naystosownieyszych środków dla zachowania spokoyności i porządku tak w stolicy tuteyszey iak w całey wyspie. Gdyby móy dom niebył otoczony nieprzeliczonym tłumem ludu, grożącego śmiercią tak mnie samemu iak tym którzy mnie otaczaią; gdyby żołnierze osady moiey niebyli powiększey części ranieni, z których dwóch padło iuż ofiarą zaiadłości pospólstwa; — zapewne bym niemyślił o oddaleniu się; nigdybym obowiązku namiestnika poruczonego mi przez monarchę moiego nieopuścił, owszem przyiąłbym na siebie bespieczeństwo konstytucyi. Lecz gdy przeszło iuż dwiescie wymierzono do mnie wystrzałów, niemogę dłużey pozostać na wyspie. Wy byliscie swiadkami wszystkich moich postępków, czyniłem wszystko co mogłem, ani iednego nieopuściłem środka celem odwrócenia buntu i nieładów. Nic mi więcey do przedsięwzięcia niepozostaie, życzę abyście byli szczęśliwsi odemnie; życzę tego dla dobra oyczyzny moiey i spół obywateli.«

Dan na statku przewozowym Tartaro.
17 Lipca 1820 roku.

(podpisano) Jenerał Porucznik *Naselli.*

Pokazuie się teraz, iż towarzystwo zwane *Carbonari* (Węglarze) dawno iuż przysposobiło rewolucyią tuteyszą. Młody Porucznik *Morelli*, stanąwszy na czele 150 dragonów, dał hasło do niey. Duchowieństwo pomogło mu w tèm przedsięwziąciu. Szczególniey przyłożył się do niego Kanonik *Minichini*. Dnia 1 Lipca, w uroczystość S. *Teobalda*, Patrona wspomnionego towarzystwa, wybuchnęła rewolucyia. Rzeczony Kanonik zwiedziwszy przez kilka lat Francyią, Hiszpaniią i Angliią, za powrotem do kraiu układał wspólnie z towarzystwem *Węglarzy* proiekta do naygodnieyszych dla Królestwa Neapolitańskiego urządzeń. Oświadczył, iż nie pragnie żadney wyższey dla siebie dostoyności ani nagrody, iż chce żyć prywatnie, i że dosyć iest szczęśliwym, gdy się mógł przyłożyć do dobra oyczyzny.

Podczas wspaniałego weyścia 33,000 woyska konstytucyynego do *Neapolu* d. 9 b. m. pod dowództwem Jenerała *Pepe*, Kanonik *Minichini* iechał konno na czele uzbroionych włościan. Niesiono przed nim tróykolorową chorągiew, która się także *chorągwią Węglarzy* nazywa. Czarny kolor oznacza zgasły węgiel, czerwony, iest znakiem zapolonego węgla, a błękitny, płomienia. Wchodzące woysko chciało koniecznie widzieć Króla; lecz Jenerał *Filangieri* stanąwszy na ganku, przełożył mu podeszły wiek Monarchy, a tym sposobem skłonił do odeyścia. Wszakże Xiążę *Leopold* drugi syn Monarchy, pokazali się na ganku, i białemi chustkami powiewaiąc witali woysko. Nieustanne rozlegały się okrzyki: *Niech żyie Król! Niech żyie Konstytucyia! Niech żyia Carbonari! (Węglarze).* Zdawało się niepodobieństwem utrzymać spokoyność; naymnieysze atoli nie zdarzyło się nieszczęście. Uwólniono potém wszystkich, których za polityczne zdania uwięziono. W czasie oswiecenia miasta a zwłaszcza ulicy *Toledo*, celował naybardziey dom Nuncyusza Papieskiego. Kawaler *Beiani*, Jenerał w woysku *Murata*, który wzbraniał się poddać twierdzy *Gaety* Królowi *Ferdynandowi*, i skazany został na wygnanie, odzyskał teraz dawnieyszy swóy stopień.

Tegoż dnia, to iest, 9 b. m. przylepiono po rogach ulic i w giełdzie dwie odezwy, iednę, Jenerała *Pepe*, a drugą Kanonika *Minichini*, naczelnika towarzystwa Węglarzy. Obie wspominaią z winnem uszanowaniem o rodzinie Królewskiey; zachęcaią oraz lud i woysko do porządku i miłości oyczyzny. *Minichini* oswiadczył także: iż naymnieysze zaburzenie publiczney spokoyności, iakiegoby się kto z podwładnych iego dopuścił, śmiercią ukarze.

Jenerał *Pepe*, znany z waleczności i woyskowych talentów, był obecny podczas oblężenia *Gdańska* w roku 1807.

W PETERSBURGU.

*w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.*